

KATECHEZA DOROSŁYCH DLA KOŚCIOŁA W POLSCE

Podczas kongresu teologii praktycznej, jaki odbył się w Warszawie w 2016 roku, została podkreślona potrzeba budowania katechezy dorosłych dla Kościoła w Polsce. Przekonanie to było motywowane zarówno argumentami odnoszącymi się do dorosłego jako podstawowego podmiotu życia w Kościele, jak i wpływem katechezy dorosłych na jakość wychowania młodego pokolenia. Po Soborze Watykańskim II tylko bowiem sporadycznie pojawiała się katecheza dorosłych w Polsce, jednakże nie zdołała się rozwinąć, ustępując miejsca katechezie dzieci i młodzieży. Obecnie zauważa się w niektórych diecezjach, na przykład poznańskiej, próby tworzenia tej formy katechezy. Zapytajmy więc, jaka powinna ona być, jaki ma przyjąć charakter, aby rzeczywiście odegrała swoją rolę?

1. Katecheza prawdziwie otwarta na człowieka dorosłego

W obszarze doświadczeń katechezy dorosłych, jak i w literaturze podejmującej kwestię jej charakteru zwykle twierdzi się, że aby wiarygodnie o niej rozprawić, musi ona pojawić się jako zdecydowanie różna od katechezy dzieci i młodzieży, będąc, z drugiej strony, jej naturalną kontynuacją. Używa się przy tym określenia, że musi posiadać charakter „dojrzały”, a więc uwzględniający człowieka dorosłego i cały kontekst jego życia, w tym oczywiście jego miejsce w Kościele. Inaczej mówiąc, „ta katecheza nie może być wykonana inaczej, jak tylko w ten sposób, że wychodzi od problemów ludzi dorosłych, którzy chcą chrześcijaństwa dojrzałego, przekraczającego świat dziecięcy. Innymi słowy, chodzi o katechezę, która nie poszukuje sposobów «odzyskania» dawnych pozycji, ale rozumie na serio problemy ludzi dorosłych, aby razem z nimi budować świat prawdy”¹. Bruno Dreher podkreślał konieczność

¹ Wyrażenie *odzyskanie przez katechezę dawnych pozycji* rozumie się jako dążenie do jej dawnego statusu w Kościele, w którym pielęgnowało się wizję człowieka i świata wciąż chrześcijańskiego, bez świadomości istnienia nowych problemów, wyrażających się chociażby w faktach laicyzacji czy dechrystianizacji życia. Jeżeli natomiast mówiło się o zagrożeniach wiary, to głównie w tonie polemicznym, nierzadko oskarżycielskim, gdzie „świat” był traktowany jako rzeczywistość z gruntu obca myśli chrześcijańskiej. Zob. E. Lepers, *Nécessité d'une catéchèse d'adultes dans l'Eglise*, „Catéchèse” 21(1981) nr 82, s. 10.

centralnej roli osób dorosłych w całej pastoralnej działalności Kościoła. Twierdził on, że katecheza dzieci i młodzieży pozostaje zawsze częściowa i jest zorientowana na katechezę dorosłych, ponieważ przedmiotem katechezy może być tylko to, co rzeczywiście realizuje się we wspólnocie dorosłych². Ten jej „dojrzały” charakter ma ujawniać się zarówno w jej celach, treści, języku, jak i metodzie, a więc w całościowym jej ujęciu.

W soborowym dekrete *Christus Dominus* (nr 14) mówi się jeszcze o katechezie, w tym katechezie dorosłych, w terminach typowo przedsoborowych, jako o „podawaniu nauki katechizmu («catechetica institutio ... tradatur»)". Nie była jeszcze obecna świadomość współudziału dorosłego w tworzeniu katechezy, ciągle traktowany był on tylko jako przedmiot formacji. Jednakże już w *Directorium catechisticum generale* (1971) doszło do pierwszych zmian dotyczących określeń katechezy dorosłych, jak i samego dorosłego: „katechizację dorosłych należy uznać za docelową formę katechezy, ku której skierowane są w pewien sposób – zawsze również konieczne – wszystkie pozostałe formy, a to z tej racji, że ta właśnie katechizacja ma na uwadze ludzi zdolnych do odpowiedzialnego w pełni przyzwolenia”³.

Wyraźny zwrot nastąpił dopiero wraz z pojawieniem się adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* (1979), w której Jan Paweł II dostrzegł potrzebę aktywnego udziału dorosłych w katechezie: „wspólnota chrześcijańska nie może prowadzić katechezy stałej z pominięciem bezpośredniego i wypróbowanego udziału dorosłych, zarówno tych, którzy w niej uczestniczą, jak i tych, którzy ją organizują”⁴. Podobnie też dostrzegł w dorosłych podstawowy podmiot życia tak społecznego, jak i kościelnego: „Świat, w którym młodzi mają żyć i świadczyć o wierze (...) po większej części znajduje się we władaniu dorosłych”⁵ (tamże). Argumentem jednak najważniejszym za prowadzeniem i rozwojem katechezy dorosłych jest inne stwierdzenie Jana Pawła II, w którym twierdzi on, że dorosły wykonuje największe zadania i jest zdolny do życia chrześcijańskiego w jego pełni, czy też z jego pełni, dlatego też potrzebuje odpowiedniej formacji⁶.

Bardziej konkretne rozumienie katechezy otwartej na człowieka dorosłego znajduje się w dokumencie Międzynarodowej Rady do spraw Katechezy – *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej. Niektóre linie i ukierunkowania*⁷. Podaje się w nim, że „katecheza dorosłych ma być w najwyższym stopniu wrażliwa na

² Zob. B. Dreher, *La catechesi in seno all'organismo complessivo della pastorale generale*, w: *La sterilità della catechesi infantile*, Modena 1969, s. 71, cyt. za E. Alberich, *Adulti e catechesi. Elementi di metodologia catechetica dell'età adulta*, Torino 1993, s. 23.

³ DCG 20.

⁴ CT 43.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Wydanie oryginalne ukazało się w Watykanie w 1991 r., polskie w Wydawnictwie WAM, Kraków 2001.

mężczyznę i kobietę jako osoby dorosłe, w zdecydowanej większości osoby świeckie, uwzględniając uwarunkowania ich stanu jako ludzi dorosłych. Oznacza to, że uwagę swą kieruje ku ich problemom i doświadczeniom. Docenia obecne w nich samych bogactwo duchowe i kulturowe, także w pełni szanuje istniejące różnice oraz pobudza do aktywnej współpracy w budowaniu katechezy, która ich dotyczy⁸.

Ten punkt widzenia został powtórzony w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*⁹, stając się w ten sposób nie tylko sugestią, ale zasadą, kryterium określającym naturę katechezy dorosłych. Trzeba dodać, że tylko ten rodzaj traktowania człowieka dorosłego w katechezie może rzeczywiście przynieść nowy rodzaj otwarcia w Kościele w Polsce. Nie wystarczy półśrodki, jak na przykład ogólny charakter katechezy czy katechizmu kierowanego do człowieka dorosłego, nawet wówczas, gdy będą tam zagwarantowane kryteria integralności i systematyczności treści. Dorosły, aby mógł przekonać się do udziału w katechezie, musi odkryć, że traktuje się w niej o jego problemach, zarówno związanych z wiarą, jak i życiem.

Mówiąc w pełni wiarygodnie o katechezie dorosłych, jej prawdziwa natura ukaże się wówczas, gdy dorosły pojawi się w niej jako «podmiot w rozwoju», także rozwoju wiary, który to rozwój jest procesem złożonym i posiadającym własną charakterystykę, odmienną od cech wcześniejszego procesu w okresie dzieciństwa i młodości. Powszechnie bowiem twierdzi się dzisiaj, że nie ma jednego obrazu człowieka dorosłego, raz na zawsze określonego, ale że istnieją różne fazy jego rozwoju, wykazujące cechy odrębności, układające się przy tym w jeden, spójny proces. Tym samym fazy te domagają się zróżnicowanych, tzn. właściwych im metod oddziaływania formacyjnego¹⁰. Nie jest to jednak jeszcze powszechnie przyjmowany punkt widzenia w katechetycznych dokumentach Kościoła, w których dostrzega się przekonanie o ujednocionym obrazie człowieka dorosłego, który raczej się już nie zmienia, jest jakby raz na zawsze ukształtowany¹¹. Tymczasem już badania Gordona W. Allporta dowiodły, że „osoba dwudziestoletnia, trzydziestoletnia, a nawet siedemdziesięcioletnia nie posiada koniecznie osobowości dojrzałej. Wiek chronologiczny jest w rzeczywistości niewystarczającą miarą dla określenia dojrzałości umysłowej, emocjonalnej, religijnej”¹². Autor ten twierdził nawet, że właśnie w wieku dorosłym, jak w żadnym innym, możemy odnaleźć najwięcej pozostałości infantrynych postaw religijnych¹³. Dlatego postuluje się, aby w katechezie dorosłych

⁸ KDWCh 26. Zob. także S. Łabendowicz, *Katecheza dorosłych Kościoła posoborowego w świetle dokumentów i literatury katechetycznej*, Radom 2007, s. 260-280.

⁹ Zob. DOK 174.

¹⁰ Zob. E. Alberich – E. Binz, *Adulti e catechesi. Elementi di metodologia catechetica dell'età adulta*, dz. cyt., s. 67-80.

¹¹ zob. DCG 92, DOK 173.

¹² G. W. Allport, *L'individuo e la sua religione. Interpretazione psicologica*, Brescia 1972, s. 105.

¹³ Zob. tamże.

doprowadzić chrześcijanina do dojrzałości¹⁴. We współczesnej refleksji pastoralnej i katechetycznej, głównie w krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych, korzysta się z dorobku myśli antropologicznej i psychologicznej na temat człowieka dorosłego¹⁵. Przyjmuje się w nim, że rozwój człowieka dorosłego można podzielić na przynajmniej trzy podstawowe fazy, czy cykle: młody dorosły, dorosły w średnim wieku i zmierzający ku starości, które wykazują specyficzne dla siebie cechy, właściwości. W praktyce oznacza to, że katecheza dorosłych powinna być prowadzona w każdym z tych faz czy cykli oddzielnie, aby dotrzeć do rzeczywistych problemów człowieka dorosłego.

2. Katecheza dorosłych w funkcji budowania dojrzałych wspólnot chrześcijańskich

Ściśle z rozwojem człowieka dorosłego związany jest inny wymiar katechezy dorosłych, a mianowicie stała w niej troska o budowanie wspólnot chrześcijańskich, które również posiadałyby charakter «dojrzały». Jest to postulat, który pojawia się w literaturze podejmującej problematykę chrześcijańskiej formacji człowieka dorosłego w Kościele. W dokumentach katechetycznych dostrzega się rozumienie katechezy dorosłych rzeczywiście w kategoriach «katechezy dojrzałej». Najbardziej pełny jej wyraz jest obecny w *Katechezie dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej*. Tę «dojrzałość katechezy» rozumie się przede wszystkim jako ukierunkowanie na ewangelizację, a więc dążenie do tego, aby katecheza była wpisana w cały program pastoralny wspólnoty chrześcijańskiej, która jest przede wszystkim wspólnotą ewangelizacyjną. Pozwoli to dorosłym nie tylko być odbiorcami tego rodzaju katechezy, ale i aktywnymi jej współtwórcami oraz misjonarzami w Kościele i w własnym środowisku. W dokumencie tym jasno stwierdza się, że „rozumiejąc wielkość zobowiązania na rzecz nowej ewangelizacji, do której Duch wzywa dzisiaj Kościół na całym świecie, katecheza dorosłych podejmuje, w sobie właściwym zakresie, cele misyjne”¹⁶. Oznacza to *wrażliwość i kompetencje* [osób dorosłych], *aby byli w świecie uczniami chrześcijańskimi*¹⁷. Ta obecność ma szczególne znaczenie w świecie kultury – dorośli mają „sprzyjać przemianom w życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym, dokonywanym

¹⁴ Zob. K. Misiaszek, *Katecheza dorosłych w dokumentach Kościoła*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, red. K. Misiaszek, Warszawa 2002, s. 31-48.

¹⁵ Szczególne znaczenie w tym względzie posiadają badania Erika H. Eriksona (*I cicli della vita. Continuità e mutamenti*, Roma 1984, Daniela Levinsona (np. *The Seasons of a Man's Life*, New York 1978), Roberta Kegana (*The Evolving Self. Problem and Process in Human development*, Cambridge 1982). Zob. A. Kiciński, *Dorosły jako podmiot katechezy*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, dz. cyt., s. 141-158; *Duchowy rozwój człowieka. Fazy życia – osobowość – wiara – religijność. Stadialne koncepcje rozwoju w ciągu życia*, red. P. Socha, Kraków 2000.

¹⁶ KDWCh 38.

¹⁷ Tamże.

zawsze w świetle Ewangelii¹⁸ (tamże). Ksiądz Dariusz Kurzydło pisze, że katecheza ma wywierać wpływ na rozwój kultury w pełni, prowadząc dialog ze światem, gdyż inaczej pozostałaby martwą literą. Wskazuje zarazem, że religia ma w odniesieniu do kultury potrójne zadanie: poznawczo-motywuujące (odślania ostateczne perspektywy życia oraz doprowadza życie osobowe człowieka do pełni), modelowo-wzorcowe (jest źródłem modeli dla rozwoju osoby ludzkiej) i sprawcze (udziela środków nadprzyrodzonych wspomagających ten rozwój)¹⁹. Misyjność oznacza, że dorośli są uczniami chrześcijańskimi zdolnymi odróżniać dobro od zła, jak również rozpoznawać i podejmować, za Listem do Filipian 4, 8, „wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie”²⁰. Ma również „podtrzymywać pragnienie zbawienia w ludziach wszystkich czasów”²¹. Od dorosłych wymaga się także „pełnego zaangażowania w posługę katechetyczną i duszpasterską na rzecz braci i siostr w wierze, młodych i starszych, w wykonywaniu której winni być świadomi różnicowania sytuacji i problemów, które też nie zawsze są łatwe”²². Uznaje się przy tym, że „Królestwo Boże rozwija się jak ziarno w glebie przede wszystkim przez pracowitość swoich dorosłych członków; sam natomiast Kościół, i każda forma katechezy, ubogaca się dojrzałością i mądrością osób dorosłych...”²³.

Powyższy sposób postrzegania problemów katechetycznych współbrzmi z myślą kardynała Josepha Ratzingera, według którego wspólnota Kościoła nie może zawęzić swojej samoświadomości, ale ma postrzegać siebie samą w kategoriach o wiele szerszych, misyjnych, co rzeczywiście jest warunkiem nabywania przez nią dojrzałego charakteru. W przeciwnym wypadku zamyka się ona sama w sobie, przez co ani nie wyznacza jasnej drogi do Boga, ani nie tworzy więzów solidarnej miłości. W wywiadzie, jakiego udzielił Peterowi Seewaldowi, stwierdził: „patrzemy tylko na siebie samych, zajmujemy się sobą, liżemy swoje rany, chcemy sobie zbudować piękny Kościół i nie bardzo już pamiętamy, że Kościół nie może istnieć dla samego siebie, że otrzymaliśmy Słowo, które ma coś do powiedzenia światu i które winno zostać wysłuchane, które mogłoby mu coś dać. Zbyt często zapominamy o naszych właściwych zadaniach”²⁴.

Wskazywane powyżej zadania, które ma podejmować wspólnota kościelna, z pewnością nie są takimi, które zmierzają do obrony dotychczasowych pozycji, ani takimi, które uporczywie chronią jedynie struktury instytucjonalne Kościoła (nawet wówczas, gdy nic za nimi nie stoi), ani tym bardziej takimi, które mają jedy-

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Zob. D. Kurzydło, *Koncepcja katechezy dorosłych we współczesnych dokumentach Kościoła*, Kraków 2003, s. 134, 142.

²⁰ KDWCh 38

²¹ Tamże.

²² Tamże, 23.

²³ KDWCh 24.

²⁴ *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*. Z kardynałem Josephem Ratzingerem (Benedyktem XVI) rozmawia Peter Seewald, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 138.

nie na celu strzeżenie nabywanych w czasem dóbr materialnych. Gdy bowiem tak się dzieje, to – zgodnie z diagnozą stawianą przez Kardynała – Kościół psuje sobie opinię, nie pokazuje, że potrafi być skromny, nie wydaje owocu poprzez przycinanie swoich latorośli, a w gruncie rzeczy nie pozostaje wierny Chrystusowi nauczającemu, że rozwój następuje wówczas, gdy ma się odwagę przycinać latorośle, to znaczy podejmować trud pracy nad budowaniem prawdziwej wspólnoty chrześcijańskiej. Obraz bowiem winnicy i przycinanych odpowiednio winnych latorośli jest metaforą ludzkiej egzystencji i kościelnej wspólnoty²⁵. Dlatego, „kto nie ma odwagi przycinać latorośli, temu krzew winny rodzi tylko liście. (...) Pamiętajmy jednak o słowach Chrystusa, który mówi nam: właśnie wtedy niszczysz samego siebie, gdy uważasz, że musisz siebie wziąć w posiadanie i bronić tej własności. Nie jesteś bowiem wyspą, która trwa sama w sobie, lecz stworzony zostałeś do miłości, a zatem i do dawania, do wyrzekania się – do przycinania siebie samego. Tylko wtedy, gdy dasz siebie, gdy stracisz siebie – jak powiada Chrystus – będziesz mógł żyć”²⁶.

Wspólnota chrześcijańska tylko wtedy okaże się dojrzałą, tzn. zdolną do autentycznego głoszenia misji, gdy odkryje, jak twierdzi kardynał J. Ratzinger, że „wewnętrznie przyjęte chrześcijaństwo cechuje dynamika, która sprawia, że muszę swą wiarę komunikować innym”²⁷. Dynamika ta sprawia, że rodzi się pewien rodzaj niepokoju wewnętrznego, niepozwalającego na żaden rodzaj pasywności. Jak dalej twierdzi Kardynał, „nie możemy (...) spokojnie się rozsiaść i powiedzieć: No, cóż, nie jest to obietnica dla tłumów, sukces nie jest imieniem Boga, zrobiliśmy swoje, a teraz niech się samo okaże, kto przyjdzie. (...) Nie może być mowy o jakimkolwiek samozadowoleniu: osiągnęliśmy, co osiągnęliśmy, więcej nie potrafimy. Wciąż musimy pamiętać o naszej misji – że mamy być dobrymi zarządcami, takimi zatem, którzy, jak mówi Chrystus, pożyczają innym, a z drugiej strony, nigdy nie są pewni efektu”²⁸.

Odnosząc powyższe stwierdzenia do budowania dojrzałej wspólnoty kościelnej, możemy powiedzieć z katechetycznego punktu widzenia, że wspólnota jest o tyle dojrzała, o ile jest posłuszna słowu Pana, troszczy się o rzeczywistą wspólnotę wiary, pozostaje w służbie miłości, podejmuje odważnie misję głoszenia słowa, jest zdolna do krytycznego patrzenia na siebie samą i wychowuje do świadectwa w dzisiejszym świecie²⁹.

3. Kościół tworzy katechezę – katecheza buduje Kościół³⁰

²⁵ Zob. tamże, s. 145, 149-150.

²⁶ Tamże, s. 145.

²⁷ Tamże, s. 155.

²⁸ Tamże, s. 155-156.

²⁹ Zob. KDWCCh 38.

³⁰ Ten paragraf jest powtórzeniem części innego mojego tekstu, z tej racji, że odpowiada na aktualne potrzeby Kościoła w Polsce odnośnie do katechezy dorosłych: K. Misiaszek, *Kościół, który wycho-*

W dokumentach Soboru Watykańskiego II nie znajdziemy jakiegos szczególnego uprzywilejowania jednego tylko określenia Kościoła. Dość dużo miejsca poświęcono Kościołowi jako ludowi Bożemu, która to kategoria pojawiła się jako konieczny rodzaj przypomnienia prawdy o Kościele jako żywej wspólnotcie, historycznie i socjologicznie umiejscowionej w świecie, w którym można określić jego początek, trwanie i rozwój. Kardynał J. Ratzinger stwierdza, że w prawdzie o Kościele jako ludzie Bożym uwidacznia się „historyczny charakter Kościoła, jedność historii Bożej i ludzkiej, wewnętrzna jedność Ludu Bożego, również poza granicami stanowisk w sprawach sakramentów, dynamika eschatologiczna, tymczasowość i ułomność wymagająca stałej odnowy Kościoła, a na koniec także wymiar ekumeniczny, tzn. różne drogi, na których jest możliwy i realny związek z Kościołem i przyporządkowanie do niego nawet ponad granicami Kościoła katolickiego”³¹. Ta zmiana stanowiska była także konieczna do tego, aby przełamać wielowiekowe, statyczne wyobrażenie Kościoła, raz na zawsze określonego, stałego i niezmiennego, sztywno uhierarchizowanego, podkreślającego swój monarchiczny charakter, co służyło do podkreślania jego dominującej roli w odniesieniu do świata. Po bolesnych doświadczeniach tak ukształtowanego Kościoła należało przypomnieć jego służebną rolę, zgodnie z zamysłem Chrystusa. Mamy więc w idei ludu Bożego myśl, że u Jego początków stoi Chrystus. „Kościół żyje, bo Chrystus jest w sercach; to właśnie stanowi podstawę formowania przez Niego Kościoła, a nie na odwrót. Dlatego to pierwszym słowem Kościoła jest Chrystus, a nie sam Kościół. Kościół jest zdrowy o tyle, o ile całą uwagę kieruje na Chrystusa”³². Można więc powiedzieć, że Kościół służy Chrystusowi, aby Ten nadal mógł być obecny w ludzkich sercach i uobecniane było zbawienie. Ten służebny charakter ma być widoczny przede wszystkim w posłudze kapłańskiej, królewskiej i prorockiej.

Powrót do prawdy o Kościele jako ludzie Bożym, pielgrzymującym do domu Ojca, jest nawiązaniem do eklezjologii patrystycznej, w której była obecna myśl o nowym ludzie Bożym, ludzie Nowego Przymierza. Jakkolwiek jest ona ważna i niezbędna, to jednak wymaga dopełnienia poprzez odniesienie się do Kościoła jako Ciała Chrystusa, jednego organizmu (myśl nieobca także Ojcom Kościoła), w którym dopiero wyraźnie widać konieczność jedności i wzajemnej współpracy wszystkich jego członków, a nade wszystko możliwa jest do wyrażenia prawda o tym, że Kościół jest organicznym, żywym bytem, żywą istotą, która rozwija się i żyje dzięki Chrystusowi, wciąż budującemu swój Kościół, gdyż to właśnie On jest jego istotą. Ten jeden organizm, Ciało Chrystusa, pozwala nam uprzytomnić, że aby być w nim, trzeba do niego należeć, jak również uświadomić sobie, że zakłada

wuje: *Koncepcja Kościoła a katecheza (dorosłych)*, w: *Katecheza dorosłych*, red. K. Misiaszek, J. Stala, Tarnów 2000, s. 40-51.

³¹ J. Ratzinger, *Kościół-ekumenizm-polityka*, Poznań-Warszawa 1990, s. 24-25.

³² Tamże, s. 14.

to wspólnotowy charakter Kościoła: „Ten wspólnotowy charakter Kościoła oznacza [...] siłą rzeczy również to, że Kościół należy określać słowem «my»; Kościół nie istnieje w jakimś nieokreślonym miejscu; to my sami nim jesteśmy. Nikt nie może powiedzieć: «Ja jestem Kościołem»; wszyscy zaś muszą i mogą mówić: my jesteśmy Kościołem. A «my» z kolei – to znowu nie grupa izolująca się od innych, lecz włączająca się we wspólnotę wszystkich członków Chrystusa, żywych i umarłych. Tylko taka grupa może powiedzieć: to my. Kościół tkwi właśnie w tym otwartym «my», które otwiera granice – granice społeczne i polityczne, ale i granice między niebem i ziemią. My jesteśmy Kościołem: z tego wyrosła wspólna odpowiedzialność, ale i prawo do współdziałania, a także prawo do krytyki, która musi wszakże i przede wszystkim być samokrytyką. Kościół bowiem – powtórzmy – nie jest czymś gdzieś tam istniejącym. To my sami nim jesteśmy”³³.

Dlatego też można twierdzić, że zasługą II Soboru Watykańskiego jest to, że poprzez wskazanie na różnorodność samookreślania się Kościoła został wydobyty jeden z najbardziej istotnych i zarazem wyrazistych aspektów – jego wspólnotowy, komunijny charakter³⁴. Dla Kościoła w Polsce jest to nadal i wciąż postulat, a nawet wyzwanie, ponieważ z trudem dochodzi do budowania Kościoła jako komunijnej wspólnoty.

W tak rozumianym Kościele, bogatym w różnorodne charyzmaty, możliwe było zaistnienie zróżnicowanego i równie bogatego w formy duszpasterstwa, także powrót do pełnej katechezy, jako wyrazu wspólnej wszystkim członkom Kościoła odpowiedzialności za nowe pokolenie chrześcijan, za czynienie nowych uczniów Chrystusa, jak wyraził się ks. Franciszek Blachnicki³⁵. Ale tenże Kościół ma również, a może przede wszystkim, troszczyć się o dorosłych, co wspomniany ks. F. Blachnicki dostrzegł już kilkadziesiąt lat temu, przedstawiając stosowne uzasadnienia: „świadomość wiary chrześcijanina nie może pozostać na szczeblu nierozwiniętym, ale musi wzrastać do ogólnego rozwoju; dorosły chrześcijanin musi otrzymywać stałą pomoc, aby rozwiązać w duchu wiary problemy, jakie ciągle stawia przed nim współczesny świat; dorosły chrześcijanin musi umieć usprawiedliwić swoją wiarę wobec ataków i zapytań; katecheza dorosłych ma uzdolnić rodziców do spełniania zadania wychowania ich ochrzczonych dzieci, w czym nikt nie może ich zastąpić; cała społeczność (gmina, parafia) musi być zdolna do tego, aby odpowiedzieć swoim obowiązkom wobec dorastających pokoleń”³⁶. Przestrzegał zarazem, aby nie doszło do

³³ Tamże, s. 15-16.

³⁴ Zob. np. A. Czaja, *Communio w eklezjologii Soboru Watykańskiego II i w dokumentach posoborowych*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja, M. Marczewski, Lublin 2004, s. 109-133; M. Marczewski, *Kościół jest sakramentem wspólnoty (Ks. Franciszek Blachnicki 1921-1987)*, w: tamże, s. 161-188.

³⁵ F. Blachnicki, *Pisma katechetyczne*, t. 2: *Katechetyka fundamentalna*, red. M. Marczewski, przy współpracy R. Murawskiego i K. Misiaszka, Warszawa 2006, s. 169.

³⁶ Tamże, s. 223.

sytuacji – mającej już niestety miejsce w Polsce – w której obowiązek katechizowania wiernych spocznie jedynie na, jak to nazywa, urzędowych katechetach, eliminując w ten sposób katechetyczną rolę rodziny; samym zaś katechetom uświadamiał, aby nie wpadli w stan pokusy „przejęcia całego obowiązku katechezy, bo to prowadzi do jej zasadniczego fiaska, gdyż i środowisko ostatecznie decyduje o wierze dziecka”³⁷. Na koniec wypowiada pewien rodzaj proroctwa, sprawdzającego się wyraźnie dzisiaj w Kościele w Polsce: „...kto rezygnuje z miejsca i roli starszego pokolenia w katechezie, traci i młodsze”³⁸. Dowodem tej zaistniałej straty jest widoczny brak młodego pokolenia w życiu polskiego Kościoła, w życiu liturgicznym i eucharystycznym, a w sposób symptomatyczny potwierdza ten fakt coraz bardziej upowszechniająca się praktyka porzucania życia kościelnego po otrzymaniu sakramentu bierzmowania, w niektórych nawet przypadkach – po tzw. pierwszej Komunii świętej.

Zadaniem katechezy nie jest tylko proponowanie określonego rodzaju formacji, jaka wypracowywana jest w Kościele; nie tylko działanie w ramach aktualnej rzeczywistości Kościoła, ale i wciąż nowe budowanie go. O ile bowiem chce być ona wiarygodnym miejscem wychowywania w wierze, o tyle winna pamiętać, aby ukazywać Kościół nie tylko takim, jaki on aktualnie jest, ale i świadomie podejmować refleksję o Kościele takim, jaki powinien być. Jest to założenie szczególnie istotne tak dla niego samego, z racji potrzebnego mu wciąż dynamizmu rozwojowego, jak i dla katechezy osób dorosłych, którzy nie tylko krytycznie patrzą na Kościół żyjący i działający w określonym czasie i miejscu, ale i sami chcieliby uczestniczyć w jego tworzeniu na miarę obrazu, jaki pozostawił nam w tym względzie Jezus Chrystus. Kościół bowiem nie może zapominać o obowiązku zarówno ciągłego doskonalenia siebie, jak i wbudowywania się (samobudowania się) w określoną rzeczywistość historyczno-społeczną, dokonując właściwego dla siebie *aggiornamento*. Nie dokona tego bez krytycznej refleksji katechetycznej, szczególnie bez katechezy dorosłych, która jest przecież podstawową formą prowadzonej przez Kościół formacji. A skoro taką jest, podstawową, to powinno być w niej miejsce na rozpatrywanie fundamentalnych zagadnień, do których niewątpliwie należy także problematyka eklezjologiczna.

Nie zawsze jednak mamy do czynienia w Kościele z szerokim otwieraniem się na katechizowanie osób dorosłych, jak i wspólną z nimi refleksję o Kościele. Wciąż odnotowuje się taki rodzaj podejścia do Kościoła u wielu współczesnych pasterzy, w którym częstokroć blokuje się różnego typu inicjatywy czy działania duszpasterskie i katechetyczne. U ich podłoża wydają się tkwić braki w formacji teologicznej i eklezjalnej, niechęć w podejmowaniu dalszego samokształcenia i samowychowania, zabieganie o tzw. «święty spokój», a także preferowanie funkcji administracyjnych, z wyraźnym zaniedbywaniem funkcji animacyjnych, będących przecież głównymi, wręcz fundamentalnymi w sprawowaniu urzędów kościelnych. Czasami obserwuje

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

się w młodym pokoleniu kapłanów, niezrozumiały rodzaj rutyny, albo wręcz traktowanie swojej misji apostołskiej w kategoriach poszukiwania osobistego prestiżu lub wręcz korzyści ekonomicznych. Dużą też bolączką Kościoła jest wciąż przywiązanie wielu jego pasterzy do – jak się to często określa – tradycyjnego jego ujęcia, w którym nie dostrzega się potrzeby szerszych działań na rzecz wydobywania i budowania jego trwałej charyzmatycznej struktury, dającej szansę i możliwości rzeczywistego współdziałania wszystkich wierzących w dziele budowania Kościoła, a tym samym podjęcia za niego odpowiedzialności. Dzieje się to zazwyczaj wtedy, gdy odsuwa się wiernych świeckich od różnych funkcji religijnych i kościelnych, potrzebujących jedynie wtedy, gdy pasterze nie mogą lub nie potrafią wykazać się odpowiednią kompetencją i skutecznością. Dlatego tym bardziej potrzebna jest w Kościele katecheza dorosłych, nie tylko samym dorosłym, ale i duszpasterzom, którzy być może dzięki niej nabraliby większej wrażliwości na współpracę z dorosłymi w dziele budowania Kościoła, aby rzeczywiście mogło dojść do przemian, w których osiągnięto pełną świadomość, że Kościół to komunijna rzeczywistość budowana wspólnie, przez duszpasterzy i świeckich.

W szerszym wymiarze zauważa się niedostatki w zakresie planowania duszpasterskiego. W dalszym ciągu tzw. programy duszpasterskie nie odznaczają się potrzebną im długofalowością. Brakuje w nich pogłębionych zarazem analiz aktualnej sytuacji, jak i potrzebnej im jednorodności i spójności – są wciąż budowane w oparciu o jakiś rodzaj z góry przyjętych haseł, które zwykle nie do końca odzwierciedlają aktualne potrzeby i ukierunkowanie na skuteczne działania. Tymczasem tok postępowania ma być raczej odwrotnością aktualnej praktyki – to właśnie wieloaspektowa analiza ma stać u podstaw tworzenia programu i jego jasno wyartykułowanych celów oraz zadań. Owszem, nie wszystkie działania w Kościele mają wypływać z socjologicznych czy psychologicznych analiz i diagnoz, raczej zawarte w samej naturze Kościoła jako podmiotu sprawującego posługę zbawczą winny być na pierwszym miejscu brane pod uwagę, aby doprowadzać nie tylko do integralnie pojętego programu działania, ale i do zachowania wizji duszpasterstwa zgodnej z charakterem wspólnoty eklezjalnej. Dlatego tak ważne są obserwacje i diagnozy o charakterze duszpasterskim. W tym jednak przypadku diagnozy o charakterze społecznym nie są wykorzystywane w takim zakresie, w jakim sygnalizują o sile realnie istniejących niebezpieczeństw czy zagrożeń, także zagrożeń dla wiary i życia Kościoła. Zasada ta odnosi się także do katechezy i katechizmów dla dorosłych – winny być one budowane w optyce uwzględniającej zarówno orędzie zbawcze, jak i problemy, którymi żyje Kościół, świat i człowiek dorosły. Jest ona obecna w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w którym wyraźnie stwierdza się, że zostaje on przekazany, „by służył jako pewny i autentyczny punkt odniesienia w nauczaniu nauki katolickiej, a w sposób szczególny jako tekst wzorcowy dla katechizmów lokalnych”³⁹, co oznacza, że katechizm o charak-

³⁹ Jan Paweł II, Konstytucja apostołska *Fidei depositum*, Rzym 1992, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 5-9.

terze powszechnym nie jest dydaktycznie przygotowany do bezpośredniego użycia w katechezie. Także, gdy we wspomnianej Konstytucji *Fidei depositum* mówi się o katechizmach lokalnych, sugeruje się zarazem potrzebę uwzględnienia właśnie wszystkich lokalnych kwestii i problemów. Gdy ich nie będzie i nie zostaną ukazane wprost, czytelnie i jasno, katechizm nie spełni do końca swojej roli.

Kościół traktuje katechezę dorosłych jako własny, zwyczajny i podstawowy rodzaj formacji ofiarowywanej wierzącym dorosłym, ale i katecheza ma prawo oczekiwać od Kościoła takiego jej traktowania, które pozwoliłoby jej na faktyczny wkład w budowanie Kościoła będącego w stanie sprostać, z jednej strony, wyzwaniom płynącym z teologicznych założeń, z drugiej, wyzwaniom, jakie stawia przed nim dzisiejszy świat.

Wskazania zawarte w adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Catechesi tradendae* o pierwszorzędnej roli katechezy dorosłych nie znalazły zastosowania w praktyce. Nadal poświęca się najwięcej uwagi nauczaniu religii w szkole, bądź też katechezie dzieci i młodzieży. W Polsce katecheza dorosłych jest obecna w niektórych diecezjach, np. poznańskiej, jednakże jako ruch o charakterze elitarnym, a jest to wciąż za mało, aby doszło do rzeczywistej odnowy życia wiary. Tymczasem jest pilną koniecznością, aby w Kościele w Polsce pojawiła się katecheza dorosłych chrześcijan. Powinna być to taka katecheza, która rzeczywiście jest kierowana do dorosłych, w której obok koniecznych elementów doktrynalnych byłaby poruszana problematyka typowa dla ludzi dorosłych. W świetle badań pedagogicznych najbardziej optymalnym modelem jest trzyczęściowy cykl chrześcijańskiej formacji człowieka dorosłego. Tymczasem dotychczasowa praktyka duszpasterska i katechetyczna, głównie w Europie Zachodniej, przyjmuje założenie o katechezie dorosłych w jednym cyklu formacji chrześcijańskiej, co nie do końca pozwala na rzeczywiste i skuteczne realizowanie jej założeń i celów.

Nie wystarczy, aby katecheza dorosłych poprzestawała na ogólnym wprowadzaniu i aktywizowaniu dorosłych do życia w Kościele. W Polsce potrzebna jest katecheza, która doprowadzałaby do tworzenia dojrzałych wspólnot chrześcijańskich. We wspólnotach tego rodzaju istotne jest nakreślenie przed dorosłym zadań o charakterze misyjnym i ewangelizacyjnym. To bowiem on jest podmiotem życia Kościoła, który może odpowiedzialnie podejmować tego rodzaju zadania w Kościele i świecie. Trzeba także pozwolić dorosłemu, aby posiadał krytyczny stosunek nie tylko do siebie i swojego rozwoju, także rozwoju wiary, ale i do Kościoła, który wciąż potrzebuje nowych inspiracji. Nie zrodzą się one, gdy dorosły nie będzie posiadał świadomości o potrzebie budowania Kościoła takiego, jaki powinien on być. Dlatego też katecheza dorosłych ma stawać się miejscem i sposobem budowania Kościoła przyszłości, odpowiadającego na najpilniejsze potrzeby wiernych. Nie uczyni tego, gdy formacja o życiu wiary czy formacji chrześcijańskiej będą decydowali urzędowni

katecheci, wyręczając ludzi świeckich w ich zadaniach misyjnych, ewangelizacyjnych i wychowawczych.

Streszczenie

Istnieje pilna potrzeba tworzenia w Kościele w Polsce katechezy dorosłych. Katecheza ta powinna być rzeczywiście skierowana do człowieka dorosłego. To on jest podmiotem życia Kościoła. Tworzyć katechezę dla dorosłych oznacza uwzględnić nie tylko aspekty doktrynalne, ale i problemy człowieka dorosłego. Ma to być także katecheza, która buduje dojrzałe wspólnoty chrześcijańskie. Człowiek dorosły ma podejmować w niej zadania misyjne i ewangelizacyjne. Wspólnota jest dojrzała, gdy jest posłuszna słowu Pana, troszczy się o rzeczywistą wspólnotę wiary, pozostaje w służbie miłości, podejmuje odważnie misję głoszenia słowa. Jest także zdolna do krytycznego patrzenia na siebie samą i wychowuje do świadectwa w dzisiejszym świecie. Katecheza ta ma także budować Kościół taki, jaki powinien być. Nie wystarczy bowiem wprowadzać dorosłego do Kościoła takiego, jaki on aktualnie jest. Dorosły ma stawać się odpowiedzialnym za życie i rozwój Kościoła. Ma więc swoje miejsce nie tylko w refleksji nad Kościołem, programowaniu jego życia, ale i aktywnym w jego budowaniu.

Słowa kluczowe: katecheza dorosłych, problemy dorosłych w katechezie, dojrzałe wspólnoty chrześcijańskie, Kościół taki, jaki powinien być.

ADULT CATECHESIS FOR THE CHURCH IN POLAND

Summary

There is an urgent need to build adult catechesis in the Church in Poland. This catechesis ought to actually be directed to the adult. This adult is the entity of Church's life. Creating adult catechesis means to take into account not only the doctrinal aspects, but also problems of the adult. The catechesis is supposed to build mature Christian communities and a grown-up person should take mission and evangelical tasks in it. The community is fully developed if it is obedient to the word of God, when it cherishes the actual community of faith, when it remains in the service of love and boldly tries to spread the Word. It is also able to look critically at itself and nurture to give witness in the present-day world. This catechesis is to build the Church the way it should be. It is not enough to accept the adult as he currently is. The adult must become responsible for the life and development of the Church. So, not only he or she has their place in reflection about the Church and programming its life but in its active building as well.

Keywords: adult catechesis, adults problems in catechesis, mature Christian communities, Church the way it should be

CATECHESI DEGLI ADULTI PER LA CHIESA IN POLONIA

Riassunto

C'è un bisogno urgente di creare catechesi degli adulti nella Chiesa in Polonia. Questa catechesi dovrebbe davvero essere indirizzata ad un adulto. Una persona adulta è il soggetto della vita della Chiesa. Creare una catechesi degli adulti significa non solo rispettare aspetti dottrinali, ma anche i problemi di un adulto. Deve anche essere una catechesi che costruisce comunità cristiane mature. Un uomo adulto deve svolgere nella Chiesa compiti missionari ed evangelizzanti. La comunità è matura quando obbedisce alla parola del Signore, si preoccupa della vera comunità di fede, rimane al servizio dell'amore, prende coraggiosamente la missione di proclamare la parola. È anche capace di guardare in modo critico se stessa e innalzare la sua testimonianza nel mondo di oggi. Questa catechesi dovrebbe anche costruire la Chiesa come dovrebbe essere. Non è sufficiente presentare un adulto alla Chiesa così come è oggi. L'adulto deve diventare responsabile della vita e dello sviluppo della Chiesa. Pertanto, ha il suo posto non solo nella riflessione sulla Chiesa, nella programmazione della sua vita, ma anche nella sua costruzione attiva.

Parole chiave: catechesi degli adulti, problemi degli adulti nella catechesi, comunità cristiane mature, la chiesa come dovrebbe essere.

BIBLIOGRAFIA

- Alberich E. – Binz E., *Adulti e catechesi. Elementi di metodologia catechetica dell'età adulta*, Torino 1993.
- Allport G. W., *L'individuo e la sua religione. Interpretazione psicologica*, Brescia 1972.
- Blachnicki F., *Pisma katechetyczne*, t. 2: *Katechetyka fundamentalna*, red. M. Marczewski, przy współpracy R. Murawskiego i K. Misiaszka, Warszawa 2006.
- Czaja A., *Communio w eklezjologii Soboru Watykańskiego II i w dokumentach posoborowych*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja, M. Marczewski, Lublin 2004, s. 109-133
- Dreher B., *La catechesi in seno all'organismo complessivo della pastorale generale*, w: *La sterilità della catechesi infantile*, Modena 1969.
- Duchowy rozwój człowieka. Fazy życia – osobowość – wiara – religijność. Stadialne koncepcje rozwoju w ciągu życia*, red. P. Socha, Kraków 2000.
- Erikson E. H., *I cicli della vita. Continuità e mutamenti*, Roma 1984.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Catechesi tradendae*, Rzym 1979.
- Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Fidei depositum*, Rzym 1992, w: *Katechizm Kościoła katolickiego*, Pallottinum 1994, s. 5-9.
- Kegan R., *The Evolving Self. Problem and Process in Human development*, Cambridge 1982.

- Kiciński A., *Dorosły jako podmiot katechezy*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, red. K. Misiaszek, Warszawa 2002, s. 141-158.
- Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Directorium Catechisticum Generale (Ogólna instrukcja katechetyczna)*, Rzym 1971.
- Kongregacja do spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Rzym 1997.
- Kurzydło D., *Koncepcja katechezy dorosłych we współczesnych dokumentach Kościoła*, Kraków 2003.
- Lepers E., *Nécessité d'une catéchèse d'adultes dans l'Eglise*, „Catéchèse” 21(1981) nr 82, s. 7-22.
- Levinson D., *The Seasons of a Man's Life*, New York 1978.
- Łabendowicz S., *Katecheza dorosłych Kościoła posoborowego w świetle dokumentów i literatury katechetycznej*, Radom 2007.
- Marczewski M., *Kościół jest sakramentem wspólnoty (Ks. Franciszek Blachnicki 1921-1987)*, w: *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja, M. Marczewski, Lublin 2004, s. 161-188.
- Międzynarodowa Rada do spraw Katechezy – *Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej. Niektóre linie i ukierunkowania*, Watykan 1990, wyd. polskie Kraków 2001.
- Misiaszek K., *Kościół, który wychowuje: Koncepcja Kościoła a katecheza (dorosłych)*, w: *Katecheza dorosłych*, red. K. Misiaszek, J. Stala, Tarnów 2000, s. 27-52.
- Misiaszek K., *Katecheza dorosłych w dokumentach Kościoła*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, red. K. Misiaszek, Warszawa 2002, s. 31-48.
- Ratzinger J., *Kościół-ekumenizm-polityka*, Poznań-Warszawa 1990.
- Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*. Z kardynałem Josephem Ratzingerem (Benedyktem XVI) rozmawia Peter Seewald, Kraków 2005.